

EPIS DYM KNF, Nie daj się mordo (ft. JAHU, pro

Na melanzach będą cię rozpijać, człowiek
Mówić głośno o twoim sukcesie
To niech lepiej rozpalą sobie ogień
I zobaczą w jak mrocznym są lesie
Zawsze mierzę siły na zamiary mordko
Ale często naciągam te granice
Zanim na coś rozpie*dołę siano
To trzy razy spokojnie przeliczę

Kreda dla odważnych kiedy trzeba było podejść i rozwiązać
Zado z maty przy tablicy
Karabin dla każdego jeśli dojdzie do walk zbrojnych
Na twojej ulicy

Jestem normalny, ale tak dziwny
I nie wiem z czego, mordko, to wynika
Najłatwiej zabić w sobie wrażliwość
Romansując wokół flaszki i kieliszka

A czasem sytuacja wymaga tego
Żeby stać się na chwilę elastycznym
Ja nie jestem człowiekiem z gumy
Ale umysł mam bardzo plastyczny

Słaby lirycznie, bitowo nie klasyczny
No to chodź i powiedz mi to w oczy
Wyzbyłem się głosów z mojej chorej głowy
Tym samym zlewam jakieś pogłoski

Na melanzach będą cię rozpijać, człowiek
Mówić głośno o twoim sukcesie
To niech lepiej rozpalą sobie ogień
I zobaczą w jak mrocznym są lesie
Zawsze mierzę siły na zamiary mordko
Ale często naciągam te granice
Zanim na coś rozpie*dołę siano
To trzy razy spokojnie przeliczę